

Krzysztof Piotr Badora

Przeciwdziałanie narkomanii w częstochowskich szkołach średnich

Prace Naukowe. Pedagogika 8-9-10, 451-461

1999-2000-2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Piotr Badora (Częstochowa)

Przeciwdziałanie narkomanii w częstochowskich szkołach średnich

1. Uwagi wstępne

Dziś nie trzeba już nikogo przekonywać, że narkomania jest zjawiskiem o ogromnej szkodliwości społecznej. W okresie ostatnich 25 lat liczba osób odurzających się znacznie wzrosła, zmieniła się scena narkotykowa i model odurzania. Narkomania przestała mieć marginalne znaczenie spośród innych zjawisk patologicznych. Obecnie stanowi ona poważny problem, będąc zagrożeniem zdrowia i rozwoju społecznego młodzieży.

W naszym kraju mamy do czynienia z przemianami ustrojowymi (por. K.P. Badora, 1995, s. 361–364) i cywilizacyjnymi, które obok oczywistych korzyści dla człowieka, stwarzają mu także sytuacje trudne, w których odporność fizyczna i psychiczna wystawiana bywa na próbę nie zawsze kończącą się dobrym skutkiem. Dezintegracja grup społecznych, osłabienie więzi emocjonalnych w rodzinie, schematyzm, bezdusność w działaniu instytucji wychowawczych, niesprawiedliwy podział dóbr to tylko przykłady, a nie pełny wykaz czynników uniemożliwiających jednostce znalezienie swojego miejsca w społeczeństwie i rozwój jego osobowości. Szczególnie dotyczy to młodych ludzi, którzy także muszą znaleźć swoje miejsce w środowisku otaczającym szkołę i rodzinę oraz szerszej rzeczywistości społeczno-kulturowej.

Młodzież w wieku szkolnym natrafia na wiele problemów, które można nazwać adaptacyjnymi. Muszą opanować nową rolę, którą stawia przed nimi rodzina, rówieśnicy, szkoła, społeczeństwo (A. Kobiałka, 1991, s. 5). Trudnemu procesowi dojrzewania towarzyszy często „kryzys oparcia” ze strony rodziców, a pełne rygorów życie szkolne potęguje napięcia w kontaktach z nauczycielami i kolegami. Osamotnienie w tych środowiskach nadaje dodatkową rolę kontaktom z rówieśnikami, które mogą stać się źródłem potrzebnego w tej sytuacji oparcia. Jednak także w tych kontaktach rodzi się wiele problemów: niepewność własnej atrakcyjności społecznej, nieumiejętność komunikowania się, w tym z płcią przeciwną, trudność określenia własnej tożsamości, a także miejsca spośród różnych subkultur młodzieżowych.

Trudnościom w adaptacji do warunków „zewnętrznych” towarzyszą problemy wewnętrzne. Młodzi ludzie przeżywają poczucie zagubienia w świecie, poszukują

sensu istnienia, wartości, które mogliby uznać za własne. Przeżywają konflikty wewnętrzne w kilku sferach: stosunku do samego siebie, do własnej rodziny, w kontaktach z rówieśnikami. Narkotyk w tej sytuacji wydaje się rozwiązywać przynajmniej kilka wspomnianych problemów (A. Kobiałka, 1991, s. 5). Cytowana wyżej autorka podkreśla więc fakt, że problemy z adaptacją mają różnorakie tło: psychologiczne, społeczne, kulturowe i polityczne. Dotyczą one też różnych sfer funkcjonowania człowieka: życia wewnętrznego, kontaktów interpersonalnych, ról społecznych, wartości kulturowych.

Wydaje się zatem, że także uwarunkowania młodzieżowej narkomanii są niezwykle skomplikowane, co sprawia, że podjęcie działań zaradczych nie jest łatwe. Różnorodne czynniki mogące stać się przyczyną sięgnięcia po narkotyk utrudniają opracowanie skutecznych programów profilaktyki. Nie znaczy to jednak, że nie należy podejmować prób zapobiegających temu zjawisku.

Jest bowiem prawdą powszechnie znaną, że zapobieganie występowaniu niepożądanych zjawisk i wczesne likwidowanie przyczyn jest o wiele korzystniejsze niż usuwanie skutków. Niestety w naszym kraju sytuacja jest na ogół odwrotna. Wypracowano wiele, często nawet skutecznych, metod pracy rehabilitacyjnej z uzależnionymi od narkotyków, zwykle jednak odnoszą się one już do ludzi dorosłych, mających za sobą wieloletni okres zażywania narkotyków. Przykładem mogą być placówki leczniczo-rehabilitacyjne, czy ośrodki katolickie. Młodzi ludzie jednak tracą bezpowrotnie lata, które normalnie są okresem intensywnego rozwoju fizycznego, psychicznego, intelektualnego. Obecnie – jak wiadomo – dochodzi szczególne zagrożenie zdrowotne związane z możliwością zarażenia wirusem HIV. Środowisko młodych narkomanów zażywających narkotyki poprzez dożylnie iniekcje stanowi grupę największego ryzyka. Potwierdzają to zarówno polskie, jak i światowe badania epidemiologiczne.

Potrzeba prowadzenia działań profilaktycznych jest ogólnie uznawana, co nie jest jednak równoznaczne z ich realizacją. Sytuację utrudnia fakt, że w świadomości wielu ludzi, a także niestety tych odpowiedzialnych za wychowanie, edukację, stan zdrowia naszej młodzieży, tkwią stereotypy nie pozwalające spojrzeć szerzej na samo zjawisko, jego przyczyny i dostrzec niebezpieczeństwo na własnym terenie. Wielu z nich uważa, że narkomania i choroby z nią związane dotyczą tylko „innych”, gdzieś daleko od miejsca, w którym żyją, szkoły, w której pracują. Poza tym panuje przekonanie, że narkomania dotyczy tylko określonych środowisk patologicznych. Przełamanie tych stereotypów wydaje się konieczne, aby można było przy współpracy ludzi odpowiedzialnych za wychowanie i zdrowie dzieci i młodzieży, podjąć szeroko rozumianą, prowadzoną na wielu poziomach profilaktykę.

Profilaktykę uzależnień trudno jest zdefiniować jednoznacznie. Sam termin profilaktyka oznacza czynności zabezpieczenia się przed czymś, zapobiegania temu, co uznajemy za niekorzystne. Zabezpieczenie zaczyna się i możliwe jest wówczas, gdy potrafimy przewidzieć bieg wydarzeń i następstwa zauważonych faktów. Wiele działań indywidualnych i wysiłków zbiorowych w różnych dziedzinach życia ma charakter profilaktyczny (B. Tomicka, 1973, s. 9). Zapobieganie uzależnieniom może zatem przebiegać na różnych poziomach, koncentrować się na różnych eta-

pach działań (redukcja dostępności, poprawa warunków społecznych, wspieranie zdrowia), odbywać się poprzez przyjęcie różnych strategii (Z.B. Gaś, 1993). Programy profilaktyki są różnorodne i skierowane do różnych grup społecznych. Z.B. Gaś przedstawia preferowane na świecie kierunki działań profilaktycznych, które wydają się być dobrą propozycją dla profilaktyki w naszym kraju.

System działań profilaktycznych powinien zatem obejmować:

1. oddziaływania ogólnospołeczne, skoncentrowane na całym społeczeństwie, które poprzez pełne ukazywanie istoty problemu używania środków odurzających i współwystępujących skutków spowodują aktywność lokalną na rzecz przeciwdziałania narkomanii,
2. oddziaływanie profilaktyczne ukierunkowane na rodziców i wychowawców,
3. oddziaływanie profilaktyczne ukierunkowane na dzieci i młodzież (por. Z.B. Gaś, 1993).

Tak więc, oprócz ogólnych, inspirowanych przez państwo działań profilaktycznych, polegających głównie na ograniczaniu dostępności środków odurzających i wykorzystywania mediów do kampanii przeciwko narkotykom – należy prowadzić zorganizowaną edukację dorosłych (rodziców, nauczycieli, wychowawców). Celem tej edukacji powinno być rozpowszechnienie prawdziwych informacji o uzależnieniach (przyczynach, przebiegu choroby, skutkach, rozmiarach, uwarunkowaniach narkomanii) i różnych sposobach zapobiegania. Ważne wydaje się być także kształcenie, szczególnie u nauczycieli i wychowawców, umiejętności psychopedagogicznych ułatwiających kontakt interpersonalny (S. Badora, K.P. Badora, 1994/95, s. 101–108). Kolejnym krokiem jest oddziaływanie profilaktyczne na dzieci i młodzież. Działania te powinny – moim zdaniem – pójść w dwóch kierunkach: pierwszy, obejmujący działania podejmowane w stosunku do szerokich grup młodzieży i propagujące zdrowy, wartościowy styl życia, drugi, realizujący programy wczesnej interwencji adresowane do osób i grup wysokiego ryzyka, np. uczniów wagarujących lub porzucających szkołę, dzieci alkoholików lub narkomanów, ofiary przemocy fizycznej lub seksualnej, utrzymujących kontakty z odurzającymi się rówieśnikami. Programy wczesnej interwencji mogą być realizowane dopiero po ustaleniu dokładnej diagnozy, zarówno w stosunku do pojedynczych osób, jak i grup młodzieży. Istnieje więc konieczność prowadzenia badań diagnostycznych w środowisku, w tym w środowisku szkolnym oraz natychmiastowe reagowanie na wszelkie sygnały zagrożenia (S. Badora, 1995, s. 374).

2. Formy profilaktyki i resocjalizacji w szkołach

Doceniając konieczność podejmowania działań profilaktycznych w szkole, których celem byłoby wyeliminowanie narkomanii wśród młodzieży, przedmiotem sondażu uczyniłem formy i metody zapobiegania uzależnieniom oraz efekty tej działalności. Celem badań było zebranie opinii nauczycieli na temat konieczności prowadzenia profilaktyki tego typu w szkole oraz najlepszych jej sposobów, realiza-

cji tych poglądów w praktyce oraz trudności związanych z prowadzeniem profilaktyki. Celem było także zebranie opinii uczniów na temat skuteczności tego typu działań podejmowanych w szkole. Wykorzystane przeze mnie do realizacji tych celów techniki badawcze to wywiad przeprowadzony wśród nauczycieli oraz ankieta skierowana do uczniów. Sondaż przeprowadzony został w czterech częstochowskich szkołach średnich, trzech liceach ogólnokształcących i jednym technikum. Badaniom poddanych zostało 43 nauczycieli i 251 uczniów.

Prawie wszyscy badani nauczyciele (41) doceniają konieczność prowadzenia działań profilaktycznych, chociaż wielu z nich było przekonanych, że w ich szkole te zagrożenia są minimalne (19). Należy to jednak robić w związku z ogólnie pogarszającą się sytuacją społeczną i licznymi zjawiskami patologicznymi. Pogląd o bezwarunkowej konieczności zapobiegania w szkole zjawisku narkomanii wyrażali przede wszystkim ci nauczyciele, którzy ukończyli kursy i szkolenia z tego zakresu (14). Na ogół jednak nauczyciele uważają za słuszne prowadzenie działalności profilaktycznej na różnych poziomach i o różnych treściach.

Najczęściej prezentowane przez nauczycieli poglądy na temat profilaktyki uzależnień można ująć w kilku punktach:

1. informacje o środkach uzależniających ograniczyć do minimum, a rozwinąć wątek mechanizmu uzależnienia oraz możliwości leczenia,
2. szczególny nacisk położyć na te umiejętności psychologiczne, których deficyt może owocować większą podatnością na uzależnienie,
3. prowadzić zajęcia przygotowujące do podejmowania samodzielnych decyzji „wziąć narkotyki czy nie”,
4. objąć szczególną opieką dzieci z rodzin alkoholików czy niewydolnych wychowawczo (uwzględnić kulturowe i środowiskowe uwarunkowania),
5. prowadzić zajęcia o zdrowym stylu życia (można wykorzystywać treści różnych przedmiotów oraz praktycznie propagować znaczenie ruchu, higieny, właściwego żywienia itp.),
6. organizować młodzieży czas wolny, tak aby właściwie kierunkować jej aktywność.

Poglądy pedagogów nie zawsze były zgodne z praktycznie podejmowanymi działaniami. Najczęściej stosowaną w badanych szkołach metodą, a równocześnie – zdaniem wielu specjalistów – mającą tylko ograniczoną wartość przeciwdziałaniu narkomanii czy innym uzależnieniom jest informowanie o ich szkodliwych następstwach. Metoda ta opiera się na założeniu, że człowiek jest istotą racjonalną i gdy dowie się o niebezpiecznych skutkach, obroni się przed narkotykami czy alkoholem. Tymczasem efektem takich działań jest najczęściej rozbudzenie ciekawości młodzieży i wzrost sceptycyzmu wobec tendencyjnych informacji i ich nadawców.

Drugą stosowaną w badanych szkołach metodą – bardziej wiarygodną i efektywną – są oddziaływania, w których wyjaśnia się mechanizm uzależnienia, podkreśla się złożoność problemu (w tym niekonsekwencje postaw społecznych wobec substancji psychoaktywnych), a także ukazuje się wzorce alternatywne wobec subkultury narkomańskiej czy alkoholowej. Ta metoda opiera

się na założeniu, że nie należy koncentrować się na straszaniu i propagowaniu abstynencji, ale na informowaniu o mechanizmach uzależnienia, na rozwijaniu umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych oraz – najszerzej rzecz ujmując – na sprzyjaniu rozwojowi osobowości.

Trzecia stosowana przez badanych pedagogów metoda to kierowanie aktywności młodych ludzi na cele pożądane – rozbudzanie potrzeb poznawczych, potrzeb sprawności fizycznej i psychicznej.

Najczęściej stosowane w szkole formy profilaktyki to przede wszystkim prelekcje prowadzone przez specjalistów pracujących w „Monarze” – organizacji działającej w dziedzinie profilaktyki i resocjalizacji narkomanów oraz specjalistów z „Powrotu z U” – stowarzyszenia rodzin dzieci uzależnionych. Prelekcje te charakteryzowały się różnym poziomem, jednakże w większości miały atrakcyjny dla młodzieży przebieg. Obok wykładu prezentowano filmy informujące o narkotykach i mechanizmie uzależnienia. Zwykle po nich odbywała się dyskusja grupowa. W dwóch szkołach organizowano prelekcje prowadzone przez działacza „AGAPE” – charytatywnej fundacji katolickiej. Drugą formą są pogadanki prowadzone przez nauczycieli – wychowawców na lekcjach wychowawczych. We wszystkich szkołach zarządzaniem dyrektora każdy wychowawca ma obowiązek cztery godziny w ciągu roku poświęcić tematowi uzależnień. Pogadanki połączone są z dyskusją i bezpośrednią wymianą myśli.

W dwóch badanych szkołach były organizowane również warsztaty kształtujące możliwości psychologiczne, głównie asertywność oraz umiejętność nawiązywania kontaktów z innymi. Warsztaty te zorganizowano dla wszystkich klas I i II. Prowadzone były według programu „Drugi elementarz”.

Inne formy przeciwdziałania narkomanii to opracowywanie gazetek ściennych i ulotek, które mają charakter nie tylko informacyjny, ale działający również na sferę emocjonalną i wrażliwość młodych ludzi.

Na podstawie danych z wywiadów przeprowadzonych z nauczycielami mogę stwierdzić, że szkoły tylko w niewielkim zakresie prowadzą profilaktykę specyficzną dla przeciwdziałania uzależnieniom. Jednakże wydaje się, że można mówić o profilaktyce pedagogicznej w szerokim znaczeniu tego określenia, które obejmuje również profilaktykę uzależnień.

We wszystkich szkołach, choć w różnym stopniu i z różnym zaangażowaniem, prowadzi się działanie zmierzające do:

1. wykrywania u poszczególnych uczniów niekorzystnych zmian rozwojowych i zachowań (np. agresywność, apatie, odosobnienie w grupie, niewłaściwe normy współżycia w grupie),
2. gromadzenia informacji na temat środowiska rodzinnego ucznia w przypadku zaobserwowania niewłaściwego jego zachowania (czynników mogących mieć wpływ na ucznia – alkoholizm, okrucieństwo, przestępczość),
3. systematycznego gromadzenia informacji o psychologicznych i pedagogicznych aspektach wyżej wymienionych zjawisk,
4. współpracy z rodziną i instytucjami pomagającymi w likwidowaniu czynników uniemożliwiających prawidłowy rozwój.

Profilaktyka wychowawcza wymaga od nauczycieli nie tylko pewnej sumy wiadomości z psychologii, pedagogiki i socjologii, ale także umiejętności i chęci poznawania swoich wychowanków, warunków w jakich żyją, racjonalnej interpretacji zaobserwowanych faktów, obiektywizmu w traktowaniu tych spraw. Pedagodzy w badanych szkołach przyznają się do braków w zakresie pewnych wiadomości i umiejętności prowadzenia pracy profilaktycznej w dziedzinie uzależnień. Zdają sobie sprawę, że profilaktyka powinna mieć charakter bardziej psychoterapeutyczny, kształcący umiejętności psychologiczne uczniów-wychowanków. Mają też trudności w zaobserwowaniu i wykryciu pierwszych objawów uzależnienia. Większość z nich jednak stara się pogłębiać swoją wiedzę w tym zakresie. 7 z nich aktualnie uczestniczy w kursach bądź studiach podyplomowych z zakresu profilaktyki uzależnień, 9 planuje dokształcić się w tej dziedzinie w najbliższym okresie

Sondaż przeprowadzony w szkołach dotyczył także kwestii resocjalizacji uczniów zażywających narkotyki. Tylko 12 z badanych nauczycieli wie, którzy uczniowie w ich szkołach zażywają narkotyki. Zdecydowana większość twierdzi, że to wprawdzie w ich szkołach może się zdarzać, ale nie stanowi problemu. Tymczasem z wielu badań wynika, że problem ten istnieje i ma tendencję wzrostową (por. B. Płonka-Syroka, 1986, s. 480; S. Badora, A. Kościańska-Wójcicka, T. Kubińska, 1987, s. 72; Kuratorium Oświaty w Krakowie, 1994, s. 22). Wydaje się zatem, że szkoła ma obowiązek podejmować również działania resocjalizacyjne, czyli takie, które mają za zadanie wychowanie od nowa członka społeczeństwa, poprawienie złych skutków wcześniej popełnianych błędów lub działania czynników, nad którymi nie mieliśmy dostatecznej kontroli. Z pedagogicznego punktu widzenia resocjalizacja będzie włączeniem do życia społecznego jednostek, które utraciły możliwość poprawnego współżycia z innymi w następstwie niekorzystnych zmian w ich osobowości (B. Tomicka, 1973, s. 13).

Resocjalizacji powinny zatem podlegać dzieci, które w istotny sposób naruszają normy współżycia oraz także i te nie szkodzące innym, ale i nie umiające skorzystać z praw przynależnych każdemu. Nie ulega więc wątpliwości, że dzieci uzależnione od narkotyków mieszczą się we wspomnianej grupie. Prowadzenie działalności resocjalizacyjnej w stosunku do dzieci uzależnionych jest w znacznej mierze ograniczone. Dlatego walka z narkomanią polegać musi głównie na profilaktyce. Jednakże znaczny odsetek młodzieży używa narkotyków stale bądź sporadycznie. Resocjalizacja tej młodzieży musi być poprzedzona precyzyjną diagnozą. Stawiając diagnozę, nauczyciel musi wiedzieć dokładnie czy jest to zagrożenie uzależnieniem, czy też już uzależnienie i dlaczego do niego doszło. Dopiero dysponując odpowiednimi danymi, pozwalającymi odpowiedzieć na postawione tak pytania, można przystąpić do stosowania środków zaradczych. Odpowiedzi te muszą być możliwie pełne i wyczerpujące, oparte na stwierdzonych i potwierdzonych faktach.

W wywiadzie z pedagogami w szkole zadałem pytanie: czy są oni zdolni do postawienia takiej jednoznacznej diagnozy. Odpowiedzi, które uzyskałem, nie były optymistyczne. Nie wszyscy znali podstawowe uzależnienia, natomiast stwierdzone przez nich fakty zaburzeń w zachowaniu mogą świadczyć również o innych przejawach niedostosowania społecznego. Twierdzili, że nie mają żadnego narzędzia ba-

dawczego, które z całą pewnością pozwoliłoby ustalić stopień zagrożenia bądź uzależnienia. Zdają sobie sprawę, że diagnoza postawiona „na oko”, czasem nawet poparta badaniami psychologicznymi jest zawodna.

Część jednak badanych nauczycieli (19) stara się prowadzić ukierunkowane obserwacje zachowania się uczniów podczas przerw, analizować przyczyny opuszczania lekcji i nie uczęszczania do szkoły oraz niczym nie uzasadnione przypadki nagłego zaniedbania się uczniów w nauce. Nauczyciele wiedzą, że zażywanie narkotyków występuje często u młodzieży, która odznacza się dużą wrażliwością i dążeniem do wzniosłych przeżyć, co współwystępuje z kształtowaniem się nierealnych poglądów na temat wartości życia i urządzeń społecznych. Dyskutując z uczniami, starają się poznawać ich poglądy. Starają się również mieć jak najwięcej informacji o funkcjonujących na terenie szkoły grupach nieformalnych. 6 nauczycieli, mając podejrzenia o zażywanie przez uczniów środków odurzających, nawiązało kontakt z rodzicami i wspólnie ustaliło strategię wychowawczą.

Prawie wszyscy nauczyciele uważają jednak, że nie mogą być osamotnieni zarówno w stawianiu diagnozy, jak i pracy wychowawczej. Są przekonani, że to nie szkoła powinna być głównym terenem pracy resocjalizacyjnej, a raczej wyspecjalizowane placówki, lekarze – terapeutyci, a także policja w przypadku, gdyby na terenie szkoły wykryto handlarzy udostępniających młodzieży środki uzależniające.

Pracę resocjalizacyjną w stosunku do zażywających narkotyki uczniów prowadzi głównie pedagog szkolny. Praca w badanych szkołach ma zwykle charakter oddziaływań indywidualnych. Główne zadanie, jakie sobie stawia, to doprowadzenie procesów emocjonalnych młodego człowieka do względnej równowagi, uświadomienia mu przyczyn jego frustracji i ukazania innych możliwych sposobów odciążenia stresów. W każdym przypadku pedagog nawiązuje kontakt z rodzicami, z którymi prowadzi rozmowy mające cechy pedagogizacji i przekonywania do wspólnego frontu oddziaływań. Podaje się jednak, że wysiłki pedagoga nie dają efektów, ponieważ rodzice nie wierzą, by ich dziecko zażywało narkotyki, bądź nie chcą współdziałać w tym względzie ze szkołą.

3. Efekty pracy szkoły w zakresie przeciwdziałania narkomanii

Na gruncie pedagogiki przyjmuje się najogólniejsze, prakseologiczne rozumienie pojęcia „efekt”. Efekt określany jest jako skutek działania ludzkiego, czyli nacisku, który jest składnikiem niezbędnym warunku wystarczającego późniejszego rezultatu (M. Kotarbiński, 1975, s. 393), które cechują tylko wyniki zamierzone. Skuteczność działania bowiem determinują takie dyrektywy ogólne, jak: celowe i świadome planowanie zajęć, koordynacja i koncentracja działań oraz instrumentalizacja i ekonomizacja. Efekty nie zawsze są skutkiem działań założonych jako cele.

Efekty w pedagogice oznaczają sprawność i skuteczność oddziaływań wychowawczych. Rozpatruje się je w powiązaniu z działaniem i zadaniami, ale także w powiązaniu z celami wychowawczymi. Wielu autorów zwraca uwagę na trudności pomiaru efektów wychowania. Zdaniem R. Miller, wyniki wychowania trzeba okre-

ślić jako czynniki procesu związanego z rozwojem osobowości wychowanka i pożądanymi zmianami społecznymi. Propozycje, jakie przedstawia autorka, dotyczą przede wszystkim określenia efektów wychowania kierującego rozwojem osobowości wychowanków. Schemat pomiaru wyników wychowania obejmuje trzy działy:

- stopień poznania świata,
- kierunki działania na rzecz postępu społecznego i własnego rozwoju,
- określenie własnej osoby, wiedza o sobie (R. Miller, 1966, s. 55 i 36).

Dla H. Muszyńskiego problematyka efektów wychowania to zgodne z założeniami autora – kształtowanie postaw wychowanka. Ponieważ wychowanie polega na przygotowaniu jednostki do dokonywania społecznie wartościowych wyborów, a wybory te wyznaczone są przez postawy, efekty wychowania rozpatruje się m.in. jako procesy kształtowania postaw, przy czym przez postawy rozumie się względnie trwałe, nabyte skłonności młodzieży do zachowania się w określony sposób (H. Muszyński, 1978, s. 105).

Wydaje się, że pomimo zróżnicowanych stanowisk cytowanych wyżej autorów, na problematykę efektów wychowania można spojrzeć jako na zagadnienie oceny człowieka. Przyjmuję tu punkt widzenia T. Tomaszewskiego, którego zdaniem ocenić człowieka, znaczy odpowiedzieć sobie na cztery podstawowe pytania:

- do czego ten człowiek zmierza, jaki jest kierunek jego działalności, na czym mu zależy, czego się podejmuje, a czego nie, jakie problemy go interesują itp.;
- jakimi metodami posługuje się przy realizacji swoich celów,
- jaka jest dynamika jego działań (energia, wytrzymałość, tempo);
- co potrafi osiągnąć w zakresie podejmowania działań (czy ma sukcesy, czy niepowodzenia itp.) (T. Tomaszewski, 1970, s. 232).

Badania efektów pracy profilaktycznej czy resocjalizacyjnej jest zawsze zadaniem trudnym, szczególnie w placówce, która stanowi jedno z kilku środowisk wychowawczych oddziaływujących na dziecko. Trudność najpoważniejszą stanowi dotarcie do sedna problemu, obiektywne odzwierciedlenie tego, co rzeczywiście wpływa na dany efekt pedagogiczny i czy uzyskane za pomocą ankiety czy kwestionariusza wywiadu odpowiedzi można potraktować jako rzetelną podstawę do wysunięcia wniosków. Chcę zatem podkreślić relatywizm uzyskiwanych wyników badań i ostrożność z jaką należy podchodzić do ich oceny. Wprawdzie pojawiły się w naszym piśmiennictwie dotyczące zagadnień badania skuteczności programów profilaktycznych mających na celu zapobieganie uzależnieniom (jedną z nich jest np. znakomita książka Z.B. Gasia (1994), jednakże warunkiem jest wcześniejsze prowadzenie tych programów. Zbadanie skuteczności, niezbyt systematycznie prowadzonych i nie ujętych w program działań, jest rzeczą bardzo trudną. Dlatego w swoim doniesieniu opierać się będę na opiniach uczniów, które tylko pośrednio mogą świadczyć o efektach prowadzonych w szkole działań.

W przeprowadzonej przeze mnie ankiecie zadano młodzieży pytanie, czy zajęcia o charakterze profilaktycznym organizowane w szkole przyczyniły się do zrezygnowania z podjęcia próby odurzenia się. Twierdząco odpowiedziało 55 osób (24,7%), 71 osób, co stanowi 31,8%, stwierdziło, że to nie szkoła przyczyniła się do

zaniechania odurzania się. Pozostałe 33,5% nie miało zdania na ten temat. Jeśli jednak istotnie blisko 25% młodzieży nie zażywającej narkotyków uznało, że jest to zasługa szkoły, to taki wynik wydaje się być bardzo optymistyczny.

Na pytanie, czy szkoła przyczyniła się do zaprzestania używania narkotyków, 11 osób (4,9%) odpowiedziało pozytywnie. Były to prawdopodobnie pierwsze próby narkotyzowania się i działania profilaktyczne mogły przynieść zadowalające efekty. Na podstawie wyników badań ankietowanych można również stwierdzić niezamierzone, negatywne efekty, informowanie o narkotykach i uzależnieniach. 21 respondentów przyznało bowiem, że zajęcia na temat narkomanii zaciekały ich narkotykami. Nie jest to oczywiście jednoznaczne z podjęciem decyzji o próbowaniu narkotyku, jednakże istnieje prawdopodobieństwo, że ci uczniowie w sprzyjającej sytuacji mogą sięgnąć po środki odurzające.

Ankieta zawierała również pytanie o stosunek młodzieży do używania narkotyków. Zdecydowanie bardziej pozytywny stosunek przejawia młodzież używająca środki odurzające. W tej grupie 33,9% uważa, że w narkotyzowaniu się nie ma nic złego. Stosunek negatywny reprezentuje 32,1% młodzieży, a nie ma zdania na ten temat 33,0% badanych. Wśród młodzieży nie narkotyzującej się pozytywnie do narkotyków ustosunkowało się 7,1%. Zdecydowana większość jednak 66,1% określa swój stosunek do odurzania się jako negatywny. 26,8% nie ma ukształtowanego poglądu na ten temat. Opisane wyniki przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Stosunek młodzieży do środków odurzających

Stosunek do narkotyków	Młodzież N (%)	Młodzież –N (%)
pozytywny	33,9	7,1
negatywny	32,1	66,1
trudno powiedzieć	34,0	26,1

O efektach pracy szkoły mających na celu przeciwdziałanie narkomanii mogą też świadczyć poglądy uczniów na temat narkotyków. Pytanie w ankiecie brzmiało: „Niezależnie od tego czy używałeś środków odurzających, czy też nie, napisz jakie zmiany zaszły w poglądach Twoich i Twoich rodziców na ich temat”. Tabela 2 przedstawia wyniki analizy.

Tabela 2. Zmiana poglądów na temat odurzania się

Poglądy	Młodzież N (%)	Młodzież –N (%)
Poglądy nie uległy zmianie	37,5	16,7
Poglądy zmieniły się na korzyść środków odurzających się	7,1	5,6
Poglądy zmieniły się na ich niekorzyść	20,0	44,4
Trudno mi powiedzieć	35,4	33,3

Zmiana poglądów na temat odurzania się rozpatrywana była w dwóch grupach – w grupie młodzieży zażywającej narkotyki i w grupie młodzieży wolnej od nało-

gu. W obu grupach występują dość znaczne różnice. W grupie pierwszej większość młodzieży prezentuje stabilny pogląd na temat narkomanii. Można przypuszczać, że te poglądy odzwierciedlają również pozytywny stosunek do narkotyków. U części jednak zażywającej narkotyki młodzieży (20%) poglądy te zmieniły się na niekorzyść środków uzależniających. Być może zmianę tę spowodowały zajęcia, w czasie których uświadomiono im mechanizm nałogu i wyeksponowano szkodliwość zażywania narkotyków odnoszącą się nie tylko do fizycznej, ale także psychicznej i społecznej sfery ich funkcjonowania. Wprawdzie nieduży, ale jednak znaczący odsetek młodzieży (7,1%) zmienił swój pogląd na pozytywny. Są to uczniowie, którzy stosunkowo niedawno zaczęli eksperymentować z narkotykami i są one dla nich jeszcze atrakcyjne. Nie zdążyli poznać znacznie mniej przyjemnej strony odurzania. 35,4% młodzieży używającej narkotyki ma trudności z określeniem, czy ich poglądy uległy zmianie.

O efektach pracy profilaktycznej mogą jednak świadczyć wyniki uzyskane w drugiej grupie młodzieży. 16,7% młodzieży nie używającej narkotyków zachowało swój dawny pogląd. Można jednak przypuszczać, że pogląd ten odzwierciedlał negatywny stosunek do narkotyków. Jest jednak wśród tej młodzieży grupa (5,6%), której poglądy zmieniły się na korzyść środków odurzających. Dotyczy to głównie narkotyków tzw. „lekkich” (marihuany). Nie bez wpływu na ten fakt jest – jak sądzę – dyskusja tocząca się w środkach masowego przekazu na temat nieszkodliwości i legalności używania tego środka. U zdecydowanej jednak większości młodzieży w tej grupie poglądy zmieniły się na niekorzyść środków odurzających. Można przypuszczać, że jest to efekt podjętych w szkole działań profilaktycznych. W przypadku 33,3% młodzieży trudno było im powiedzieć, czy ich poglądy uległy zmianie.

Jakkolwiek trudno jest z całą pewnością powiedzieć, czy określone działania szkoły przyniosły pozytywne efekty, to jednak wyniki analizy przedstawionych zagadnień wydają się przemawiać za koniecznością organizowania dalszych działań mających na celu walkę z narkomanią wśród młodzieży. Konieczne staje się zatem podnoszenie wiedzy pedagogicznej nauczycieli, a także wiedzy dotyczącej przeciwdziałania zjawiskom patologicznym. Nasuwający się w wyniku badań wnioski to także kwestia zmiany organizacji szkoły w kierunku takiej, które będzie wyzwalać inicjatywę nauczyciela i dawać mu poczucie, że może spowodować autentyczne zmiany w postawach uczniów i życia szkoły.

Bibliografia

- Badora K.P., *Aktualna sytuacja epidemii narkomanii w Częstochowie*, [w:] Stadniczeńko S.L., Zemla A.M.(red.), *Z myślą o dziecku i rodzinie*, Opole 1995.
- Badora S., Kościańska-Wójcicka A., Kulińska T., *Zagrożenie narkomanią wśród młodzieży na terenie Częstochowy*, „Zeszyty Problemowe Narkomanii”, 1987, z.2.
- Badora S., Badora K.P., *Umiejętności psychopedagogiczne nauczyciela w profilaktyce uzależnień*, [w:] Badora S., Marzec D. (red.), *Model nauczyciela-wychowawcy w zintegrowanej Europie*, Częstochowa 1994/95.
- Gaś Z.B., *Profilaktyka uzależnień*, Warszawa 1993.

- Gaś Z.B., *Uzależnienia, skuteczność programów profilaktycznych*, Warszawa 1994.
- Kuratorium Oświaty w Krakowie, *Uzależnienie nikotynowe, alkoholowe, narkotyczne wśród uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych miasta Krakowa*, Kraków 1994.
- Miller R., *Proces wychowanie i jego wyniki*, Warszawa 1966.
- Moneta-Malewska M., *Narkotyki w szkole i w domu. Zagrożenie*, Warszawa 1995.
- Muszyński H., *Struktura procesu wychowania*, [w:] Godlewski M., Krawcewicz S., Wujek T. (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Warszawa 1978.
- Płonka-Syroka B., *Używanie narkotyków przez licealistów wrocławskich – ocena epidemilogiczna i etiologiczna*, „Zeszyty Problemowe Narkomanii” 1986, z. 1.
- Pospiszyl K., *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, Warszawa 1998.
- Robson P., *Narkotyki*, Kraków 1997.
- Tomaszewski T., *Z pogranicza psychologii i pedagogiki*, Warszawa 1970.
- Tomicka B. (red.), *Profilaktyka i resocjalizacja w pracy szkoły*. (Problemy i zalecenia), Warszawa 1973.
- Wąsik J.J., Staniaszek M. (red.), *Zwalczanie narkomanii w Polsce i w świecie*, Wrocław 1993.